

że uczestniczyła w rozprawie. To jest zupełnie nieporozumienie. Także niestety, ten projekt jest kolejnym przykładem na to, że ustawodawca przeczytał uzasadnienie Trybunału Konstytucyjnego, ale nie chciał wyjść w kierunku wskazań. Odczytuję to jako tendencję ogólną, bo tendencję miłościwie nam panujących projektodawców. Gdyby ten projekt wszedł w życie, to niestety nie poprawi stanu obsługi prawnej w polskim społeczeństwie, nie poprawi dostępu do dobrej obsługi prawnej, a o to przecież nam wszystkim chodzi.

### **adw. Grzegorz Szczepaniak**

Okręgowa Rada Adwokacka w Łodzi

Proszę Państwa, nie mam planu, żeby moja wypowiedź była długa, ale wydaje mi się, że dotyczy pewnej istotnej kwestii, kwestii fundamentów, na których ma być oparta ocena miejsca adwokatury w systemie świadczenia pomocy prawnej. Otóż, nie ma chyba żadnych wątpliwości, co do tego, że cały wymiar sprawiedliwości jest w wielkim kryzysie. Dotyczy to nie tylko adwokatury, dotyczy to także sądów. Myślę, że podzielają ten pogląd sędziowie. Należy sobie zadać pytanie, co jest podstawową przyczyną tego wielkiego kryzysu, który dotyczy wszystkich obszarów wymiaru sprawiedliwości? Najważniejszą moim zdaniem przyczyną jest to, że znaleźliśmy się w nowym ustroju, ustroju gospodarki rynkowej i nie mieliśmy czasu, możliwości, by system wymiaru sprawiedliwości dostosować do nowych warunków, w jakich przyszło nam działać. Na pewno zmiany są potrzebne i w sądach, i w adwokataturze, a właśnie działanie w nowym systemie musi spowodować dostosowanie tych zmian do nowego systemu, do nowych warunków funkcjonowania gospodarki, obywateli do zmian w mentalności i tak dalej. Jeżeli tak, to należy odpowiedzieć sobie na pytanie, jaka jest w istocie ta zmiana i istota gospodarki rynkowej? Otóż, wbrew powszechnym przekonaniom, gospodarka rynkowa nie polega wyłącznie na tym, że chodzi o akumulację kapitału w uzyskiwaniu wartości dodatkowej, bo obrót pieniądza, akumulacja kapitału, wartość dodatkowa już była we wspólnotach plemiennych. Gospodarka rynkowa polega na współistnieniu obrotu kapitałem i zasad moralności kupieckiej. Jeden z pierwszych przepisów kodeksu handlowego obowiązującego przed wojną odnosił się do moralności kupieckiej, do systemu zasad, które regulowały sposób etycznego działania przedsiębiorcy na rynku. Do troski o jakość towarów, do szanowania konkurentów, do szanowania swojego klienta, do tych wszystkich zasad, które obowiązują na każdym etapie prowadzenia działalności gospodarczej. Jeżeli, proszę Państwa, mówimy o tym, że chcemy dostosować się do gospodarki rynkowej, to mu-

simy wiedzieć, że gospodarka rynkowa to jest działalność każdego uczestnika w oparciu o pewne bardzo jasno określone zasady etyczne. Mowa była o reklamie. Nie wiem, czy Państwo wiecie, że w Wielkiej Brytanii obowiązuje kodeks reklamy, który, nie wziąłem go dzisiaj z sobą, stanowi całkiem grubą książeczkę, określającą jak przedsiębiorca może się reklamować. Do czego zmierzam? Wszelkie próby zmiany odnoszące się do rynku, a przecież taka jest istota działań podejmowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, nie mogą abstrahować od tego, że im wrażliwszej części tej gospodarki rynkowej dotykamy, tym bardziej precyzyjne, jasne i ściśle obowiązujące muszą być zasady moralne postępowania. Ludzie, którzy decydują o wolnościach obywatelskich, adwokaci, doradcy prawni, ludzie decydujący o wolnościach w każdej sferze, w sferze gospodarczej, w sferze rodzinnej, w sferze zgodności lub nie z prawem karnym, ci którzy w tym uczestniczą muszą mieć bardzo jasno i mocno utrwalone zasady etycznego postępowania. Temu właśnie służą te zasady, które wypracowała adwokatura przez cały czas swojego istnienia. A tymczasem, co wynika z projektu? Że doradcy prawni nie muszą mieć żadnych zasad, muszą mieć nieposzlakowaną opinię, którą nie wiadomo, kto wydaje. I dopiero uzmysłowienie tego ustawodawcy, że nie da się funkcjonować w dzisiejszym świecie, także kapitalistycznym, bez jasno określonych, etycznych zasad postępowania musi prowadzić do wniosku, że nie wolno wprowadzać na rynek kogoś, komu nie przydaje się obowiązków także w tej sferze. Jest więc tu podstawowy błąd, który nie istnieje w rozwiniętych krajach zachodnich, Tam te zasady etycznego postępowania są. I trzeba to uświadomić Ministerstwu, które zgłasza projekty dotyczące działalności prawników. Myślę, że uchwała zjazdowa, bo ta dyskusja jest też zaczynem do uchwały zjazdowej, powinna także do takiej argumentacji się odnosić.

### **adw. Jerzy Naumann**

Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie

Tak sobie myślę o tym projekcie dotyczącym doradców prawnych, czy jak ich tam zwać, licencjonowanych, nielicencjonowanych, to chyba trzeba mocnym głosem powiedzieć, wypowiedzieć słowo sprzeciwu przeciwko procesowi, który bym określił jako „dochnalizację” procesu legislacyjnego. Nie można pisać prawa, będąc *de facto* lobbystą na rzecz jednej, nieistniejącej jeszcze grupy osób, które mają tylko apetyty, a poza tymi apetytami nie legitymują się ani żadną specjalną wiedzą, ani żadnym doświadczeniem, ani którąkolwiek z gwarancji, o których Pan Mecenasa tak pięknie przed chwilą powiedział, jako o imponderabilium wykony-